

# PROTOKÓŁ Nr XXI/2012

*Dwudziestej pierwszej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach,*

*odbytej w dniu 29 grudnia 2012 roku  
w Miejskim Ośrodku Kultury w Jezioranach  
przy ul. Konopnickiej 4*

Obrady rozpoczęto o godz. 10.00 zakończono o godz. 15.40.

*Pan Zbigniew Czabrycki – Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach* przywitał Pana Macieja Leszczyńskiego – Burmistrza Jezioran, Pana Władysława Daliga – Zastępcę Burmistrza, Panią Danutę Zawolską – Sekretarza Gminy, Panią Marię Compa – Skarbnika Gminy, wszystkich radnych, sołtysów oraz zaproszonych gości na XXI sesji Rady Miejskiej w Jezioranach.

Następnie *Pan Zbigniew Czabrycki – Przewodniczący Rady Miejskiej* na sekretarza obrad powołał *Radnego Stanisława Kaweckiego*.

Po czym *Pan Zbigniew Czabrycki – Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach* otworzył XXI sesję Rady Miejskiej w Jezioranach oraz oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 13 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 15 do protokołu, lista obecności sołtysów - załącznik nr 16, lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik nr 17.**

*Pan Przewodniczący* zapytał, czy są propozycje zmian do otrzymanego porządku obrad XXI sesji Rady Miejskiej w Jezioranach?

Propozycji zmian nie zgłoszono.

W związku z powyższym przystąpiono do realizacji porządku XXI sesji, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Interpelacje i wnioski radnych.
3. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
4. Uchwalenie budżetu gminy na 2013 rok:
  - a) wystąpienie Burmistrza w sprawie projektu budżetu,
  - b) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie,
  - c) opinia Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa oraz Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych,
  - d) odczytanie wniosków Komisji uwzględnionych przez Burmistrza w projekcie uchwały budżetowej,

- e) odczytanie wniosków Komisji nie uwzględnionych przez Burmistrza w projekcie uchwały budżetowej,
  - f) dyskusja nad projektem budżetu,
  - g) głosowanie nad projektem uchwały budżetowej.
5. Uchwalenie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2013-2025:
- a) wystąpienie Burmistrza w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2013-2025,
  - b) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie,
  - c) opinia Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa oraz Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych,
  - d) dyskusja nad Wieloletnią Prognozą Finansową Gminy Jeziorany na lata 2013-2025,
  - e) głosowanie nad uchwałą w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2013-2025.
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
- 1) zmiany UCHWAŁY nr XVII/140/2012 RADY MIEJSKIEJ w JEZIORANACH z dnia 27 czerwca 2012 r. w sprawie trybu udzielania, rozliczania dotacji dla publicznych przedszkoli, oddziałów przedszkolnych i szkół prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne inne niż jednostka samorządu terytorialnego na terenie Gminy Jeziorany,
  - 2) zmiany uchwały w sprawie określenia wzoru deklaracji i informacji na podatek od nieruchomości, wzoru deklaracji i informacji na podatek rolny, wzoru deklaracji i informacji na podatek leśny,
  - 3) zmieniająca uchwałę w sprawie określenia trybu i zasad postępowania o udzielenie dotacji dla podmiotów niezaliczonych do sektora finansów publicznych i niedziałających w celu osiągnięcia zysku, sposobu jej rozliczania oraz kontroli wykonywania zleconego zadania,
  - 4) przyjęcia programu współpracy gminy Jeziorany z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2013 rok,
  - 5) przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2013,
  - 6) nadania statutu Miejskiemu Ośrodkowi Kultury w Jezioranach,
  - 7) zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie gminy Jeziorany na okres od dnia 01.02.2013 do dnia 31.01.2014,
  - 8) dopłaty do taryfowej grupy odbiorców dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Jeziorany na okres od dnia 01.02.2013 do 31.01.2014,
  - 9) zmian w budżecie gminy na 2012 rok,
  - 10) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2012-2024.
7. Przyjęcie protokołu XX sesji.
8. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.
9. Wolne wnioski i zapytania.

**Ad. 2. Interpelacje i wnioski radnych.**

Nie było.

**Ad. 3. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.**

**Pan Maciej Leszczyński – Burmistrz Jezioran** przedstawił sprawozdanie, które stanowi **załącznik nr 1 do protokołu.**

**Pan Przewodniczący** zapytał, czy są pytania do przedstawionego sprawozdania międzysesyjnego?

**Radny Leszek Boczkowski:** „w budżecie mamy przeznaczone na e-przedsiębiorcę kwotę 780.000 zł, a Pan powiedział, że w budżecie jest przeznaczone 740.000 zł, to jest różnica 40.000 zł. Czy nie jest dla Pana zastanawiające, że różnica między wyceną, a ofertą wynosi tylko trzy grosze? Bo firma wygrała za kwotę 739.999,97 zł, natomiast ze sprawozdania wynika, że my przeznaczyliśmy na to kwotę 740.000,00 zł. Czy dla Pana nie było to zastanawiające, że ktoś tak idealnie trafił w tą kwotę?”

**Pan Burmistrz:** „wycena na całą realizację projektu wyniosła ponad milion złotych, a nie 740.000,00 zł. My mówimy o kwocie, którą mieliśmy. Cała kwota wynosi 812.000,00 zł, bo tyle dostaliśmy samego dofinansowania 700.000,00 zł, a 15 % z 700.000,00 zł tj. prawie 100.000,00 zł. To, że ktoś z wyceną trafia, ktokolwiek zajrzy do budżetu, to będzie widział, ile przewidziano dofinansowania, jaka jest kwota i to nie jest tajemnicą tak naprawdę. Cała wycena, która dotyczyła e-przedsiębiorcy, to jest prawie milion złotych. Natomiast pieniądze, które wcześniej składaliśmy do Urzędu Marszałkowskiego, kształtowały się w wysokości w sumie 800.000,00 zł. Skąd ta różnica między kwotą 780.000,00 zł a 740.000,00 zł, to już wczoraj tłumaczyłem. 40.000 zł zapłaciliśmy za projekt i za studium wykonalności, to są te pieniądze.”

**Radny Leszek Boczkowski:** „kiedy został ogłoszony przetarg na e-przedsiębiorcę?”

**Pan Waław Dąbrowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu:** „nie powiem Państwu, kiedy dokładnie, bo ja się tym przetargiem nie zajmowałem.”

**Radny Leszek Boczkowski:** „a kto się zajmował?”

**Pan Waław Dąbrowski – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu:** „Pani Grażyna Kubik zajmowała się nim, na pewno w listopadzie.”

**Pan Burmistrz:** „26 listopada 2012 roku.”

**Radny Leszek Boczkowski:** „termin złożenia ofert, kiedy był?”

**Pan Burmistrz:** „jeżeli otwarcie ofert miało miejsce 26 listopada 2012 roku, to ogłoszenie przetargu musiało być ok. 12 listopada.”

**Radny Leszek Boczkowski:** „chciałem znać termin złożenia ofert.”

**Pan Burmistrz:** „najczęściej składa się oferty w dniu przetargu, nawet piętnaście minut przed przetargiem. Natomiast wadium było składane na trzy dni przed przetargiem.”

**Radny Leszek Boczkowski:** „dziękuję.”

**Pan Burmistrz:** „widać jak spłaszczone są te oferty, bo tu jest różnica przy 800.000,00 zł – 40.000,00 zł, tj. 5%. Po pierwsze nie wiedzieliśmy, czy ktoś w ogóle złoży ofertę, ale były dwie oferty i bardzo dobrze.”

#### **Ad. 4. Uchwalenie budżetu gminy na 2013 rok:**

a) wystąpienie Burmistrza w sprawie projektu budżetu,

**Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy** w imieniu Burmistrza Jezioran przedstawiła projekt budżetu gminy na 2013 rok, który stanowi **załącznik nr 2 do protokołu**.

b) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie,

**Pani Danuta Zawolska – Sekretarz Gminy** odczytuje opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie w sprawie projektu budżetu gminy na 2013 rok, która stanowi **załącznik nr 3 do protokołu**.

c) opinia Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa oraz Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych,

**Radny Stanisław Kawecki – Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych:** „podczas posiedzenia Komisji została przeprowadzona intensywna dyskusja na temat budżetu. Omówiliśmy projekt budżetu, gdzie padały głosy „za” i głosy „przeciw”. W ostatecznym głosowaniu wyszło tak, że za projektem budżetu (obecnych 6 radnych) głosowała jedna osoba, a pięć wstrzymało się od głosu. Powiem szczerze, co mnie przekonało do tego projektu budżetu. Raz schodzimy z wydatków stałych, czyli jak Państwo zauważyliście, płace jeszcze na ten rok stanowią 9.700.000,00 zł, na przyszły rok jest to kwota ok. 2.500.000,00 zł. Wynika to z dwóch rzeczy, raz ze zmniejszenia liczby dzieci w szkołach, zmniejszenie oddziałów, reorganizacja szkół w Radostowie i we Franknowie. Następna rzecz to są inwestycje, które planujemy zrobić tj. wodociąg w Studziance, remonty szkół w Radostowie i we Franknowie, dokończenie kanalizacji w Radostowie na dość istotną kwotę oraz uporządkowanie fosy. W znacznej mierze robimy to za środki unijne. Uważam, że takich okazji nie możemy przepuścić, powinniśmy tą inwestycję zrealizować. Opinia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych była pozytywna i mam nadzieję, że będzie to miało odzwierciedlenie w dzisiejszym głosowaniu.”

**Radna Romualda Szoka – Przewodnicząca Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa:** „Komisja Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa na posiedzeniu dnia 28 grudnia 2012 roku rozpatrzyła projekt budżetu gminy Jeziorany na 2013 rok oraz wieloletnią Prognozę Finansową na lata 2013 – 2025. Budżet roku 2013 jest dalszym ciągiem budżetu roku poprzedniego. Pan Burmistrz chce kontynuować podjęte kierunki działań w celu rozwoju naszej gminy. Podczas posiedzenia plany na 2013 rok omówili dyrektorzy i kierownicy jednostek podległych. W roku 2013 będą podejmowane kolejne inwestycje w celu poprawy warunków życia mieszkańców naszej gminy, jak również będzie kontynuowana realizacja projektów dofinansowywanych z środków Unii Europejskiej. Jednakże Komisja Budżetu wskazuje by zastanowić się nad realizacją zadania ujętego w budżecie gminy na 2013 rok, polegającego na przebudowie placu przy kinie w Jezioranach. Po ponownym przedyskutowaniu celowości realizacji ww. zadania.

Reasumując Komisja Budżetu, rozwoju Gospodarczego i rolnictwa większością głosów zaopiniowała budżet Gminy Jeziorany na rok 2013 oraz Wieloletnią Prognozę Finansową Gminy Jeziorany na lata 2013-2025, wnioskując o ich uchwalenie.”

*d) odczytanie wniosków Komisji uwzględnionych przez Burmistrza w projekcie uchwały budżetowej,*

Nie było.

*e) odczytanie wniosków Komisji nie uwzględnionych przez Burmistrza w projekcie uchwały budżetowej,*

Nie było.

*f) dyskusja nad projektem budżetu,*

**Radny Leszek Boczkowski:** „ja sygnalizowałem wczoraj na posiedzeniu Komisji to, że będę wnioskował o to, aby z projektu uchwały budżetowej na rok 2013 w § 12 punkcie 2 b Rada wykreśliła upoważnienie dla Burmistrza do dokonywania zmian w planie wydatków innych niż określone w art. 257 ustawy o finansach publicznych w zakresie planów wydatków inwestycyjnych w dziale między zadaniami. Nie chce tego rozwijać, wczoraj mówiłem o tym na posiedzeniu Komisji. Państwo radni wiedzą o co chodzi, na czym to polega. Jest to jedynie troska o to, aby w ramach roku budżetowego nie zniknęła czasem jedna czy druga inwestycja, którą chcemy aby była zrealizowana. Dokładnie chodzi o wodociąg w Studziance. Pan Burmistrz nam złożył wczoraj deklarację, ale formalnie zgłaszam wniosek aby Rada podjęła w tej sprawie rozstrzygnięcie.”

**Pani Skarbnik:** „zapis nie jest wymagany prawnie i formalnie, ale Regionalna Izba Obrachunkowa sugeruje, żeby taki zapis znalazł się w uchwale budżetowej ponieważ jest to potrzebne w pracy bieżącej. Pan Burmistrz nie ma upoważnienia na podstawie tych zapisów znieść inwestycji, absolutnie. Nie może też tworzyć inwestycji, której nie ma w projekcie budżetu. Pan Burmistrz dokonuje tylko takich zmian, które wynikają z bieżącej działalności. Musiała bym bez tego zapisu, prosić Państwa za każdym razem o zabranie się i uchwalenie zmian. Na przykład teraz w listopadzie dawałam do podpisu Panu Burmistrzowi 2000,00 zł przeniesione z jednego zadania a drugie, to są takie wartości. Czasem jest potrzeba przeniesienia szybko środków w ramach jednego działu, np. z kanalizacji na kanalizację, nie inaczej tylko w ramach jednego działu.”

**Pan Przewodniczący** zapytał, czy Radny Leszek Boczkowski podtrzymuje swój wniosek formalny?

**Radny Leszek Boczkowski** odpowiedział, że tak.

Następnie przystąpiono do głosowania wykreślenia z projektu uchwały budżetowej na rok 2013 zapisu w § 12 punkt 2 b o brzmieniu:

„b) w planach wydatków inwestycyjnych w tym samym dziale między zadaniami”

Obecnych 13 radnych.

Wynik głosowania: 3 głosy „za”, 10 głosów „przeciw”.

Po czym przystąpiono do dyskusji nad projektem budżetu na 2013 rok.

Jako pierwsza głos zabrała **Radna Ewa Maculewicz**: „wiem, że z jednej strony propozycja Radnego Leszka Boczkowskiego wynika z troski o mieszkańców Studzianki i wodociąg dla nich, ale z drugiej strony wiem z głosów radnych z poprzedniej kadencji, że Burmistrzowie wskazywali na taki niebyt wodociągu w Studziance, że to się po prostu nie opłaca. Czasem ekonomia decyduje i wiem, że tylko my przy tym Burmistrzu możemy zrobić ten wodociąg. Tak słyszałam, pamiętam dylematy radnych czy hala czy wodociąg w Studziance. Ale to co chcę powiedzieć to, że ten budżet jest odzwierciedleniem tego, co my robimy. Jest on bardzo dynamiczny, trudny, kryzysy istnieją na całym świecie, ale myślę, że sobie poradzimy. Mamy bardzo dobre służby. Oby nam się inwestycje udały i mam nadzieję, że to się uda. Mamy mnóstwo dylematów, na pewno nie każdy z nas jest zadowolony. Osobiście bardzo mi brakuje takiego czegoś, jak drobnych pieniążków na potrzeby sołtysów. 500,00 zł na każde sołectwo. Idziemy do przodu, realizujemy to, co mamy do zrobienia. Trzymam kciuki, żeby wszystko nam się udało wykonać.”

**Radny Stanisław Kawecki**: „na pewno te inwestycje, które są zaplanowane nie są wyciągnięte z kapelusza, tylko są to rzeczy, o których mówi się od paru lat. One są przygotowane, przemyślane, gdzie proporcja finansowania jest mniej więcej takie: 653.000,00 zł koszt inwestycji, z tego 3.105.000,00 zł unijnych, środków własnych tylko 548.000,00 zł, to tylko kilkadziesiąt tysięcy więcej niż wydajemy na domy opieki społecznej dla osób starszych z naszej gminy. Takich jak kanalizacja w Radostowie, której dokończenie jest priorytetem, na którą mieszkańcy czekają od trzech lat. Każdy tej inwestycji czekał, a w tej chwili te inwestycje kończymy. Jest to na pewno rok, gdzie łączna suma inwestycji jest dużo mniejsza niż w latach poprzednich. Pojawiała się w poprzednich latach inwestycja dotycząca Studzianki. Może warto było o rok odłożyć inwestycję budowy wodociągu w Studziance, gdzie połowę pieniędzy pozyskuje się z zewnątrz. Może to jest ta dobra i celowa gospodarka finansami publicznymi, że może chwilę zaczekajmy, ale ściągajmy dodatkowych kilkaset tysięcy na tą inwestycję z zewnątrz. Jeżeli już raz wydamy własne pieniądze, to nikt nam tego nie wróci. Dlatego uważam, że ten budżet należy poprzeć i po prostu go realizować. Na pewno to nie jest kaprys Pana Burmistrza czy kaprys kogokolwiek innego, że nie zrobimy wodociągu w Studziance, nie. Ten wodociąg w Studziance należy się od szeregu lat i tak szybko z inwestycjami idzie nasza gmina, na ile jest nas stać. Świetnie, że w końcu w tym roku uda się ten wodociąg położyć, że uda się zakończyć kanalizację w Radostowie. Dziękuję.”

**Radna Aniela Gajdzis**: „budżet gminy, może się nam wydaje, to kartki papieru, na których jest zapisane kilkanaście cyfr. Budżet, to jest ciężka praca, bardzo ciężka praca, całoroczna, bardzo dużej ilości osób. To inwestycje, ale nie tylko inwestycje, to są sprawy codzienne, które przynoszą na pewno wiele trosk, zmartwień i nieprzespanych nocy. Wszyscy byśmy sobie życzyli, żeby na wszystko nam starczyło. Budżet, to również kompromis zawarty między organem uchwałodawczym i organem wykonawczym, jak i społeczeństwem. Chciałabym odnieść się do słów Radnego Leszka Boczkowskiego, jeśli chodzi o upoważnienie dane Panu Burmistrzowi. Uważam, że odebranie takiego upoważnienia, to jest automatyczny paraliż pracy urzędu. Za tą ciężką pracą i te wszystkie zadania, które są wykonane i będą wykonane bardzo serdecznie wszystkim dziękuję.”

**Pan Przewodniczący**: „Proszę Państwa, ja zagłosuję za budżetem roku 2013, chociaż moja troska o lata następne czasami podpowiadała mi, że nie wszystkie inwestycje, które są w tym budżecie powinniśmy wykonywać. Po prostu nie stać nas na to, ale to co powiedziała Pani

Skarbnik na koniec, jeżeli chodzi o wydatki sztywne, to oczywiście one są i ich nie przeskoczmy. Jeżeli będziemy widzieli, że nas nie stać albo w którymś momencie będzie cokolwiek zagrożone, to mam nadzieję, że mądrość radnych również i dyskusja nad tym wszystkim pozwoli żebyśmy po prostu zrezygnowali z czegoś, przerzucili może na jakąś inną inwestycję. Dlatego też dziękuję bardzo za ogromną pracę włożoną w przygotowanie tego budżetu. Już od jakiegoś czasu budżety gminy Jeziorany nie są łatwymi budżetami i tak jak powiedziałem ja zgłoszę „za” budżetem roku 2013.”

Na tym dyskusję zakończono.

g) *głosowanie nad projektem uchwały budżetowej.*

**Radna Ewa Maculewicz – Wiceprzewodnicząca Rady** odczytała projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 11 głosach „za” i 2 „wstrzymujących się”

**podjęła uchwałę Nr XXI/177/12**

**w sprawie uchwalenia budżetu gminy na 2013 rok**

**stanowiącą załącznik nr 2 do protokołu**

**Ad. 5. Uchwalenie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2013-2025:**

a) *wystąpienie Burmistrza w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2013-2025,*

**Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy** w imieniu Burmistrza Jezioran przedstawiła **Wieloletnią Prognozę Finansową Gminy Jeziorany na lata 2013-2025**, która stanowi **załącznik nr 4 do protokołu.**

Podczas omawiania Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2013-2025 **Pani Skarbnik Gminy** poprosiła o dziesięciominutową przerwę.

W związku z tym **Przewodniczący Rady** ogłosił dziesięciominutową przerwę.

**Radny Leszek Boczkowski** zawnioskował, aby posiedzenia Komisji, na której rozpatrywany jest budżet nie zwoływać dzień przez sesją. Komisje mogą odbyć się wcześniej. Projekt budżetu otrzymujemy 15 listopada. Dlatego też od 20 listopada można zacząć dyskusje nad budżetem. W związku z tym prosi, aby Przewodniczący Komisji wzięli wniosek pod uwagę przy rozpatrywaniu projektu budżetu na rok 2014.

Następnie **Pan Przewodniczący** zawnioskował o zmianę porządku obrad XXI sesji, polegającej na przesunięciu punktu 6 – rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie, jako punktu 5, do ppkt 8.

Po czym przystąpiono do przegłosowania wniosku **Pana Przewodniczącego.**

Obecnych 13 radnych.

Rada jednogłośnie przyjęła zaproponowaną zmianę porządku obrad.

W związku z powyższym przystąpiono do realizacji punktu 6.

**Ad. 6. Podjęcie uchwał w sprawie:**

- 1) zmiany UCHWAŁY nr XVII/140/2012 RADY MIEJSKIEJ w JEZIORANACH z dnia 27 czerwca 2012 r. w sprawie trybu udzielania, rozliczania dotacji dla publicznych przedszkoli, oddziałów przedszkolnych i szkół prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne inne niż jednostka samorządu terytorialnego na terenie Gminy Jeziorany,

**Pan Przewodniczący** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie **Radny Stanisław Kawecki** odczytał projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 13 głosach „za”,

**podjęła uchwałę Nr XXI/178/12**

**w sprawie zmiany UCHWAŁY nr XVII/140/2012 RADY MIEJSKIEJ w JEZIORANACH z dnia 27 czerwca 2012 r. w sprawie trybu udzielania, rozliczania dotacji dla publicznych przedszkoli, oddziałów przedszkolnych i szkół prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne inne niż jednostka samorządu terytorialnego na terenie Gminy Jeziorany**

**która stanowi załącznik nr 5 do protokołu**

- 2) zmiany uchwały w sprawie określenia wzoru deklaracji i informacji na podatek od nieruchomości, wzoru deklaracji i informacji na podatek rolny, wzoru deklaracji i informacji na podatek leśny,

**Pan Przewodniczący** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie **Radna Ewa Maculewicz** odczytała projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 13 głosach „za”,

**podjęła uchwałę Nr XXI/179/12**

**w sprawie zmiany uchwały w sprawie określenia wzoru deklaracji i informacji na podatek od nieruchomości, wzoru deklaracji i informacji na podatek rolny, wzoru deklaracji i informacji na podatek leśny**

**która stanowi załącznik nr 6 do protokołu**

- 3) zmieniająca uchwałę w sprawie określenia trybu i zasad postępowania o udzielenie dotacji dla podmiotów niezaliczonych do sektora finansów publicznych i nie działających w celu osiągnięcia zysku, sposobu jej rozliczania oraz kontroli wykonywania zleconego zadania,



**Pan Przewodniczący** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 13 głosach „za”,

**podjęła uchwałę Nr XXI/180/12**

**zmieniającą uchwałę w sprawie określenia trybu i zasad postępowania o udzielenie dotacji dla podmiotów niezaliczonych do sektora finansów publicznych i niedziałających w celu osiągnięcia zysku, sposobu jej rozliczania oraz kontroli wykonywania zleconego zadania**

**która stanowi załącznik nr 7 do protokołu**

- 4) przyjęcia programu współpracy gminy Jeziorany z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2013 rok,

**Pan Przewodniczący** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie **Radna Ewa Maculewicz** odczytała projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 13 głosach „za”,

**podjęła uchwałę Nr XXI/181/12**

**w sprawie przyjęcia programu współpracy gminy Jeziorany z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2013 rok**

**która stanowi załącznik nr 8 do protokołu**

- 5) przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2013,

**Pan Przewodniczący** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie **Radny Stanisław Kawecki** odczytała projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 13 głosach „za”,

**podjęła uchwałę Nr XXI/182/12**

**w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2013**

**która stanowi załącznik nr 9 do protokołu**

6) nadania statutu Miejskiemu Ośrodkowi Kultury w Jezioranach,

*Pan Przewodniczący* zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 13 głosach „za”,

**podjęła uchwałę Nr XXI/183/12**

**w sprawie nadania statutu Miejskiemu Ośrodkowi Kultury w Jezioranach**

**która stanowi załącznik nr 10 do protokołu**

7) zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie gminy Jeziorany na okres od dnia 01.02.2013 do dnia 31.01.2014,

*Pan Przewodniczący* zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie *Radna Ewa Maculewicz* odczytała projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 13 głosach „za”,

**podjęła uchwałę Nr XXI/184/12**

**w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie gminy Jeziorany na okres od dnia 01.02.2013 do dnia 31.01.2014**

**która stanowi załącznik nr 11 do protokołu**

8) dopłaty do taryfowej grupy odbiorców dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Jeziorany na okres od dnia 01.02.2013 do 31.01.2014,

*Pan Przewodniczący* zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie *Radny Stanisław Kawecki* odczytała projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 13 głosach „za”,

**podjęła uchwałę Nr XXI/185/12**

**w sprawie dopłaty do taryfowej grupy odbiorców dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie gminy Jeziorany na okres od dnia 01.02.2013 do 31.01.2014**

**która stanowi załącznik nr 12 do protokołu**

Następnie przystąpiono do kontynuacji punktu dotyczącego *Uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2013-2025*:

a) *Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy* w imieniu Burmistrza Jezioran przedstawiła Wieloletnią Prognozę Finansową Gminy Jeziorany na lata 2013-2025, która stanowi **załącznik nr 4 do protokołu**.

b) *przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie,*

*Pani Danuta Zawolska – Sekretarz Gminy* odczytuje opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie o przedłożonym przez Burmistrza Jezioran projekcie wieloletniej Prognozy finansowej Gminy Jeziorany na lata 2013-2025, która stanowi **załącznik nr 4a do protokołu**.

c) *opinia Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa oraz Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych,*

*Radny Stanisław Kawecki – Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych* poinformował, że opinia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych odnośnie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2013-2025 jest pozytywna.

Następnie *Radna Romualda Szoka – Przewodnicząca Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa* poinformowała, że opinia Komisji Budżetu również jest pozytywna.

d) *dyskusja nad Wieloletnią Prognozą Finansową Gminy Jeziorany na lata 2013-2025,*

*Radny Leszek Boczkowski:* „konsekwencją uchwalania budżetu w takim a nie innym kształcie rok rocznie, jest poziom zadłużenia. Konsekwencją jest spłacanie długów do roku 2024, bo w roku 2025 są już zerowe stawki. Te kwoty są naprawdę ogromne, oscylujące na kwotę ponad miliona złotych. Zostawiamy następnej Radzie, następnym pokoleniom do spłaty te rzeczy, które w tej chwili zaciągamy. Oczywiście jest to czas, kiedy należy brać kredyty w sytuacji, kiedy mamy dofinansowanie do inwestycji, ale pamiętacie Państwo w roku 2014, w jaki sposób będzie liczony indywidualnie algorytm dla każdej gminy. Te wskaźniki będą ustalane indywidualnie, przy takim poziomie spłaty zobowiązań, przy bardzo optymistycznej prognozie sprzedaży majątku. To Państwo zauważyliście w poprzednich dokumentach, gdzie praktycznie rok rocznie była wstawiana kwota równo miliona złotych sprzedaży mienia. Tak naprawdę my tego mienia nie mamy w posiadaniu. Jest to niebezpieczne i niepokojące, że przyszła Rada, przyszli radni, przyszły Burmistrz, a przede wszystkim służby finansowe będą mieć fatalną sytuację w związku z wyliczeniem tego wskaźnika. Dlatego tak jak na Komisji, gdy była głosowana opinia na temat Wieloletniej

Prognozy Finansowej Komisji Budżetu, ja byłem przeciwny, tak dzisiaj będę głosował przeciw tej uchwale.”

**Radny Stanisław Kawecki:** „kolego Radny, ja myślę, że możemy wlać w serca trochę optymizmu, bo oprócz zadłużenia pozostawimy ileś zrobionych inwestycji, nie takich na rok dwa, ale takich na wiele lat. Tak jak wczoraj rozmawialiśmy o hali sportowej, przy której mówiono o końcu gminy, o upadku finansowym. Okazuje się, że hala funkcjonuje lat już wiele, że dawno ją spłaciliśmy i jeszcze przez wiele lat będzie służyła gminie. Tak samo z tymi inwestycjami, które już zostały zrobione, czy które planujemy zrobić. Jest moment na zrobienie tej czy innej inwestycji. Dobieramy tak momenty, gdzie na daną inwestycję możemy zgromadzić maksymalnie dużo środków z zewnątrz. To jest ten moment. W przyszłym roku, czy za dwa, pięć, takiej sytuacji nie będzie, żeby naszej inwestycji trzy czwarte, czy może więcej środków zyskać z zewnątrz. Możemy oczywiście inwestycje zaniechać, możemy zaniechać uzyskanie tych pieniędzy z zewnątrz, które zostały wychłodzone, które wymagały dużej ilości wysiłku aby te pieniądze pozyskać. Nie jest tak, że inwestycje od tak sobie wybieramy. To są te inwestycje, za którymi mieszkańcy, obywatele ileś czasu chodzą i o te inwestycje proszą. Każda z tych inwestycji jest komuś potrzebna. Jest określonej rzeszy naszych mieszkańców potrzebna. One nie trafiają w próżnię, one mają zaspokoić określone potrzeby mieszkańców. Chociażby wodociąg w Studziance, gdzie rok czasu wstrzymaliśmy się, po to, aby uzyskać dofinansowanie, gdzie w zeszłym roku nie mogliśmy tego otrzymać. Wracam do wczorajszej dyskusji z Panem Burmistrzem, gdzie za te środki własne moglibyśmy byli zrobić około dwudziestu czterech przyłączy. Tutaj tych przyłączy będzie dwa razy więcej, a udział gminy będzie mniejszy. Jest to konsekwentne, przemyślane działanie. To nie jest działanie chaotyczne, mające na celu tylko zadłużenie gminy, staramy się z inwestycjami iść tak szybko, jak to jest możliwe i jak najszybciej odpowiadać na zapotrzebowanie mieszkańców na określone inwestycje. Dziękuję.”

**Radny Marcin Frączek:** „Proszę Państwa, nie wyrażałem swojej opinii przy uchwalaniu budżetu na rok 2013, nie głosowałem „za”, chociaż powinienem, bo tam są inwestycje naprawdę trafione. Właśnie wspomniana woda w Studziance, wymiana uzelniaczy we Franknowie i Radostowie, to są inwestycje, które mają już w tej chwili po trzydzieści, czterdzieści lat i wymagają tych napraw. Jednak w tym samym budżecie jest fosa wstawiona. To jest nie dużo – 500.000,00 zł z naszych środków. Ale proszę Państwa, czy ta fosa, czy parking przy kinie, naprawdę poprawią jakość mieszkania i jakość życia ludzi w Jezioranach? Nie oszukujmy się, większość ludzi czeka na pracę, czeka na mieszkania, na lepszy byt. W tej dobie wszystkie zakłady jak wiemy raczej zwalniają niż zatrudniają, więc czy fosa będzie czymś, co naprawdę ściągnie nam tutaj ludzi, nie wiem, naprawdę nie wiem. Co do Wieloletniej Prognozy Finansowej. Jeszcze dwa lata temu dług był rozpisany do 2018-2020 roku. Tam kończyliśmy spłaty kredytów. W tej chwili kredyty są rozpisane do 2024 roku. Największy dług rozkłada się na lata 2016-2018. Nie doliczone są jeszcze tu te kredyty, które będziemy brali w następnym roku pod te działania, które są. Przy głosowaniu nad budżetem na rok 2013 nie głosowałem też przeciw, bo może się mylę. Boję się tylko, że konsekwencją tego będzie to, że zapłacimy po prostu za to, za dużą cenę. Zaczęliśmy ciąć wydatki w oświacie, żeby się nie okazało tak, że gro ludzi ma u nas prace w sferze budżetowej i to oni najbardziej ucierpią. Nie pocieszymy ich ani tą fosą, ani inwestycjami związanymi z parkingiem czy czymkolwiek. Nie mając pracy, mieszkań, nie ściągniemy tutaj ludzi z zewnątrz. Musimy dbać o to, żeby ci co tutaj są, zostali. Bez tych ludzi może się okazać, że nie będziemy mieli tyle podatków, ile jest zaplanowane do 2025 roku. Może się okazać, że rolnicy przejdą, tak jak się planuje, na podatek dochodowy. Nie wiem, nie będę się wypowiadał na ten temat, to są tylko moje obawy. Nie jestem takim realistą jak Państwo.

Są środki do wykorzystania, ale myślę, że powinniśmy rozmawiać i wybierać te naprawdę ważne. Zostawić sobie furtkę bezpieczeństwa, że w razie czego coś wyskoczy, nie staniemy znowu na ostrzu noża i czy wskaźniki nie będą skakać. Nie jestem przekonany czy w ciągu trzech lat my się w nich zmieścimy.”

**Radny Stanisław Kawecki:** „czy mamy czekać, aż trzeba będzie parkować samochody wzdłuż dróg doprowadzających do Jezioran? Wystarczy większa msza św. w Jezioranach i całe centrum jest zawałone samochodami. Nie mówię jakaś uroczystość, czy jakaś większa impreza, gdzie już zastawione są wszystkie ulice. Musi być większa ilość parkingów, musi trochę odciążać plac w centrum miasta. Czy mamy sprowadzić gminę do tego, że będzie tworzyła miejsca pracy, że będzie zatrudniała nowych urzędników, nowych pracowników, aby tylko zmniejszyć bezrobocie? Tworzenie miejsc pracy należy do przedsiębiorców. Staramy się podejmować takie decyzje, które maksymalnie służą przedsiębiorcy. Nie wyprowadzenie kapitału z Jezioran, a ściągnięcie tu tego kapitału, aby tworzyć nowe miejsca pracy, aby w miarę dobrze gospodarować tym, co jest. Czy Jeziorany brzydsze i zaniedbane będą dla kogokolwiek bardziej atrakcyjne? Sądzę, że nie, że każda jedna nowa rzecz zrobiona, czy przy rynku, czy w samych Jezioranach przyczynia się do tego, że Jeziorany są coraz bardziej atrakcyjnym miejscem. Natomiast to, czy pojawią się tu przedsiębiorcy z pieniędzmi, czy nasi ludzie zechcą zainwestować, to my gmina nie mamy w tym dużego udziału. My jako gmina na to za dużego wpływu nie mamy. Wręcz powiedziałbym minimalny. Natomiast mamy wpływ na to, jak Jeziorany będą postrzegane przez ludzi przejeżdżących. Przez ludzi, którzy tu przyjeżdżają na wakacje, którzy mogą tu zostawić swoje pieniądze, a być może zdecydują się zainwestować. Utworzyć tutaj jeden czy drugi zakład pracy. Pamiętam ten czas, kiedy była osoba zainteresowana stacją po dawnym SKR, gdzie ogłosiła rekrutację w Jezioranach i mimo bezrobocia, zgłosiło się dwóch chętnych na stolarzy.”

**Radny Leszek Boczkowski:** „chciałbym wskazać na niebezpieczeństwo mechanizmu zaciągania przez nas zobowiązań i spłat. Kolega wrócił z powrotem do budżetu. O budżecie rozmawialiśmy, część głosowała „za”, część się wstrzymała. Ja podobnie jak Radny Marcin Frączek, nie byłem przeciwny, ale też nie chciałem głosować za niektórymi inwestycjami, które się znalazły w budżecie. Oczywiście wszędzie tam gdzie dają pieniądze trzeba brać, tylko że to jest później konsekwencja na lata następne. To co mówił Pan Przewodniczący na Komisji. Nie możemy tak działać. Powinniśmy mieć na uwadze, że później następnej Radzie nie powinniśmy zamknąć możliwości inwestowania w czymkolwiek, a nie tylko spłacania naszych zobowiązań, bo do tego to się sprowadza.”

**Radna Romualda Szoka:** „Proszę Państwa, nie trzeba być aż tak bardzo pesymistycznym, kredyty są po to, żeby korzystać. Ważne jest tylko, żeby były one wykorzystywane racjonalnie. Już w latach dziewięćdziesiątych była taka sytuacja, że właśnie pesymizm radnych spowodował, że gmina straciła 5.000.000,000 zł. Nie możemy w ten sposób podchodzić na dzień dzisiejszy. Trzeba korzystać z tego momentu, jeżeli możemy poprawić wygląd miasta, dać wodociągu ludziom, przecież my duże zadłużenie mamy na wodociągi, na kanalizację, na tworzenie infrastruktury. Po to są kredyty, żeby z nich racjonalnie korzystać, racjonalnie rozłożyć na spłaty, a że Ci, którzy przyjdą po nas będą nam wdzięczni, bo nie będą mieli już dopłat, bo dopłat nie będzie, żeby zmniejszyć koszty wykonywanych inwestycji. Bo z środków własnych nie bylibyśmy w stanie tego zrobić. Nie można być takim pesymistycznym.”

**Pan Przewodniczący:** „ja głosowałem „za” budżetem dlatego, że jest w nim parę fajnych inwestycji i trzeba je realizować. O tych, które są moim zdaniem nie takie, będziemy dyskutować. Natomiast wstrzymam się przy głosowaniu nad Wieloletnią Prognozą Finansową. Ta Wieloletnia Prognoza Finansowa jest konsekwencją budżetu. Ja po prostu się wstrzymam dlatego, że ten dokument dla mnie jest dokumentem wirtualnym. To jest tylko dodatkowa praca Pani Skarbnik, bo ten dokument można rozwijać i dopasowywać do budżetu. To jest właściwie dokument potrzebny dla Regionalnej Izby Obrachunkowej, która w jakiś sposób sprawdza, czy nie przekraczamy tych współczynników. Moje wstrzymanie się od głosu będzie jak gdyby nie protestem przeciwko naszemu, tylko w ogóle temu dokumentowi, który dla mnie osobiście służy nie wiem czemu.”

*e) głosowanie nad uchwałą w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2013-2025.*

**Radna Ewa Maculewicz – Wiceprzewodnicząca Rady** odczytała projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 9 głosach „za”, 1 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się”

**podjęła uchwałę Nr XXI/177/12**

**w sprawie uchwalenia budżetu gminy na 2013 rok**

**stanowiącą załącznik nr 4 do protokołu**

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwał w sprawie:

*9) zmian w budżecie gminy na 2012 rok,*

**Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy** omówiła projekt uchwały, który stanowi **załącznik nr 6 do protokołu.**

**Pan Przewodniczący** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie **Radny Stanisław Kawecki** odczytał projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 13 głosach „za”,

**podjęła uchwałę Nr XXI/186/12**

**w sprawie zmian w budżecie gminy na 2012 rok**

**która stanowi załącznik nr 13 do protokołu**

10) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2012-2024.

**Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy** omówiła projekt uchwały, który stanowi **załącznik nr 13 do protokołu**.

**Pan Przewodniczący** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie **Radna Ewa Maculewicz** odczytała projekt uchwały.

Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 13 radnych.

Rada w wyniku głosowania przy 10 głosach „za”, 2 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się”

**podjęła uchwałę Nr XXI/187/12**

**w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2012-2024**

**która stanowi załącznik nr 14 do protokołu**

#### **Ad. 7. Przyjęcie protokołu XX sesji.**

Protokół z XX sesji udostępniony był do wglądu w dniu sesji.

Następnie przystąpiono do przegłosowania przyjęcia protokołu.

W wyniku głosowania Rada jednogłośnie przyjęła protokół z XX sesji (13 radnych obecnych).

#### **Ad. 8. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.**

Nie było.

#### **Ad. 9. Wolne wnioski i zapytania.**

**Pan Wojciech Sobierański – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”**: „na początku będę cytował Pana Burmistrza z wywiadu z 2007 roku, którego udzielił w gazecie „Nasze Jeziorany”:

*Motywy kandydowania było „głównie działanie na rzecz ludzi, ich dobra, na rzecz poprawy sytuacji. (...) była chęć niesienia pomocy ludziom. Właśnie to jest mi bliskie.*

Uważamy, że Burmistrz umożliwiając budowę wiatraków uniemożliwia tym samym rozwój gospodarki rolnej i turystyki, a poza tym ogranicza prawo własności mieszkańcom, gdyż w promieniu 2 km niczego od wiatraków nie będą mogli zbudować. Mieszkańcy będą się domagać odszkodowań od gminy w zamian za utratę wartości nieruchomości. Naszym zdaniem to jest bezprawie, które polega na tym, że już mamy nawet pierwszy przykład odmowy wydania warunków zabudowy na sąsiednim gruncie. Czyli musicie Państwo wiedzieć, że jeżeli ktoś będzie miał wiatraki na ternie dwóch kilometrów, przestaje być w pewnym sensie jego właścicielem. Nie będzie już mógł nic wybudować na swoim gruncie. Przykład jeden już jest, 6 grudnia zapadła taka decyzja odmowy wydania warunków zabudowy na budowę zagrody siedliskowej. Po za tym Pan Burmistrz podejmuje wiele

kluczowych decyzji bez udziału społeczeństwa, z tym się nie możemy się zgodzić, jak budowa zwirowni w Zerbuniu czy lokalizacji elektrowni wiatrowych w Lekitach. Decyzja zapada w sprawie elektrowni w czerwcu, a nieczytelna i niepełna informacja już po jej uprawomocnieniu dopiero w październiku. Decyzje zapadają po kryjomu, chyba po to, żeby nikt się o nich nie dowiedział. Pytanie, czy w ten sposób działa się dla dobra mieszkańców?

Drugi cytat: *Nie zgadzam się np. z 30-dniowym terminem odpowiedzi na pismo, z opieszałością urzędników, nie mówię o urzędnikach z gminy, ale z zewnątrz.* Niestety na pisma Stowarzyszeń Pan Burmistrz odpowiada po 60 dniach lub więcej. Ostatnio nawet dostaliśmy niespodziankę przed świętami 21 grudnia i mieliśmy 7 dni na odpowiedź. Podczas Świąt Państwo odpoczywaliście, my pracowaliśmy.

Trzeci cytat: *Lubię to, co robię, żyję tym, przyglądam się każdej złotówce. Nie wolno bać się uczyć, pojechać, zobaczyć i skorzystać z dobrych pomysłów.*

Dług wygenerowany przez Pana Burmistrza to blisko 16 mln zł, a tylko za rok 2012 - 4 mln, czyli generuje się dług 11.000,00 zł dziennie. Kto będzie spłacał te długi po odejściu Pana Leszczyńskiego i dlaczego radni nie reagują na ciągle zadłużanie gminy? Czyżby akceptowali takie działanie?

Chodzą też pogłoski po mieście, że dług Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Jezioranach wynosi ok. 5 mln. Może ktoś mi odpowie, jaki jest dług zakładu, ponieważ otrzymuję informację, że radni nie mają do tego wglądu.

Kolejny cytat: *Dlatego, że nie przyszedłem tu dla pieniędzy. To, że przyszedłem tu na 4 lata i biorę najniższe z możliwych wynagrodzeń, świadczy o tym, że jestem tu po to, aby działać.*

Tak z drugiej strony każda godzina Pana panowania w tym roku kosztuje mieszkańców 1375 zł. To lepiej by było Panie Burmistrzu, gdyby pobierał Pan wynagrodzenie, bo będzie Pan miał z czego oddać.

Następny cytat: *Moim marzeniem jest zrobienie z Jezioran miasteczka na wzór Kazimierza nad Wisłą.*

Przygotowaliśmy takie ulotki, jak wygląda Kazimierz nad Wisłą, jeżeli ktoś z Państwa nie był zachęcam. Zachęcam ponieważ Kazimierz odwiedza milion turystów rocznie. Jeżeli każdy turysta zostawi po 100,00 zł, to są olbrzymie pieniądze dla budżetu miasta. Natomiast Pan Burmistrz w 2008 roku, po swojej decyzji wydania warunków zabudowy dla elektrowni wiatrowych mówi, że to była jedna z pierwszych decyzji, którą wydałem jak zostałem Burmistrzem. Nie wiedziałem w niej nic droższego ani niebezpiecznego. Czy w Kazimierzu mają wiatraki? Czy turyści przyjeżdżają do Kazimierza dla wiatraków? Rozmawialiśmy kilka miesięcy temu o sytuacji, Państwo Radni pytaliście, czy coś jeszcze można z tym zrobić, czy można zatrzymać decyzje w sprawie wiatraków. W tej chwili doprowadziliśmy do tego, że Samorządowe Kolegium Odwoławcze cofnęło decyzję do ponownego rozpatrzenia przez Pana Burmistrza, więc teraz wszystko zależy od Pana Burmistrza, gdyż może jeszcze tą decyzję zmienić.

Ze strony [www.jeziorany.com.pl](http://www.jeziorany.com.pl), przeczytałem, że Święta Góra, dużo informacji jest o Świętej Górze, na którym planowane są wiatraki chciałabym przytoczyć cytat:

*„Wśród malowniczych okolic Jezioran uwagę zwraca wzgórze znajdujące się kilka kilometrów od miasta, jadąc w kierunku Krokowa. Dla turystów wzniesienie z punktem widokowym, natomiast mieszkańcy nazywają wzgórze Świętą Górą...”*



Nie chcę czytać wszystkiego, gdyż wszystkie informacje są dostępne na stronie [www.jeziorany.com.pl](http://www.jeziorany.com.pl), czyli na stronie, która promuje Świętą Górę, a z drugiej strony zaprzepaszcza rozwój turystyki. Mówicie Państwo o pieniądzach, to jest sposób właśnie, jak zdobyć pieniądze, czyli z ludzkie przejezdni, którzy mogą tu wydawać pieniądze.

Jeszcze nadmienię, że według gminnej strategii Jeziorany, to gmina otwarta, dynamicznie rozwijająca się, kultywująca tradycję, dziedzictwo kulturowe. Gmina o dobrych warunkach życia. Czy stawianie na Świętej Górze wiatraków spowoduje wzrost turystów? Oczywiście to pytanie jest retoryczne.

Następny cytat: *Życzyłbym sobie, aby moja postawa była drogowskazem dla następców, żeby wiedzieli, że był taki Leszczyński, który wszystko robił w sposób odważny, czysty, uczciwy, społeczny. Nadal będę tu mieszkać i nie będę zrzucał na karb tego, że coś można zrobić w następnej kadencji.*

Mamy nadzieję, że będzie Pan wzorem dla kolejnych Burmistrzów, jak nie należy postępować na tym stanowisku.

Kolejny cytat: *Jak podpatrywać najlepszych pod kątem potencjału, intelektu, możliwości, musimy jeszcze bardzo dużo się uczyć.*

Oczywiście gmina i jej mieszkańcy, to o wiele bardziej skomplikowana materia niż najtrudniejsza do wykonania recepta. Jeżeli sam Burmistrz stwierdza, że musimy się uczyć, to ja...”

**Pan Przewodniczący:** „Panie Wojtku, ja bardzo przepraszam, ale punkt brzmi „wolne wnioski i zapytania”. Dlatego też proszę o kierowanie ewentualnie pytań do Pana Burmistrza. Bardzo bym prosił o konkretne skierowanie pytań, które Pan przygotował do Pana Burmistrza i być może wtedy Pan Burmistrz będzie mógł się do nich ustosunkować.”

**Pan Wojciech Sobierański – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”:** „nie jest wstydem się uczyć. Uważam, że każdy powinien się uczyć się całe życie. Skoro sam Pan Burmistrz chce się uczyć, to namawiamy do realizacji prostej recepty wykonania telefonu do Burmistrza Kazimierza Dolnego i zapytać, jak to robi. Pytanie, dlaczego? Dlaczego wszystkie, naszym zdaniem, postulaty wypowiedziane w 2007 roku nie są realizowane? Dlaczego? Jakie plany ma Pan Burmistrz w sprawie decyzji odnośnie wiatraków w Lekitach? Ponieważ to nie jest tak, że tylko my się sprzeciwiamy, ale również mieszkańcy, którzy będą skazani na to miejsce. Czy ktoś z Państwa chciałby się zamienić miejscem i mieszkać pod wiatrakami?”

**Pan** (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „dostałem wspaniały prezent 19 grudnia na gwiazdkę, decyzje o warunkach zabudowy polegającą na budowie budynku handlowo-usługowego 1600 metrów wraz z urządzeniami towarzyszącymi, parkingiem itd. O tą decyzję walczyłem dwa lata. Rada Miejska podjęła uchwałę swego czasu, że ta moja budowla nie polega na budowie budynku handlowo-usługowego, tylko usługowo-mieszkaniowego. Parter, trzy piętra plus poddasze. Ta uchwała została podjęta oczywiście na sesji. Sesja została zwołana w Urzędzie Miejskim 22 sierpnia 2011 roku. Bez mojej wiedzy, nie powiadomiono mnie, że jest sesja, tylko i wyłącznie pod moją działkę. Trzy dni po sesji otrzymuje telefon od syna, który przeczytał uchwałę wywieszoną na tablicy ogłoszeń w Urzędzie. Przyjechałem do Urzędu osobiście. Na tablicy wisiało kilkanaście uchwał i żadna nie dotyczyła mojej działki. Czytam drugi raz, nic. Jednak tak patrzę za trzecim razem, więcej jest pod spodem kartek. Odwijam pierwszą kartkę, a dalej informacje na temat mojej działki.

Na końcu uchwały mapka w kolorze, ktoś mi opracował budynek mieszkalno-usługowy o powierzchni ok. 6000 m<sup>2</sup>, na zielono są wymalowane trawniki, na niebiesko oczko wodne, wjazd na działkę przeniesiony ze środka na prawy róg. Jakiegoś biuro projektowe z Olsztyna opracowało. Pytam się, kto za to zapłacił i dlaczego bez mojej wiedzy takie rzeczy się robi w naszej gminie? Na końcu był zapis, że w ciągu 30 dni mogę się odwołać do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego. Oczywiście odwołałem się do Wojewody. Wojewoda skierował pismo do Urzędu Miejskiego. Ja skierowałem sprawę do SKO. SKO przesłało pismo, że tam pewne warunki jeszcze muszę spełnić, zabezpieczenie wody, zabezpieczenie prądu. Oczywiście otrzymałem z wodociągów zabezpieczenie wody, z Zakładu Energetycznego zabezpieczenie prądu, także zalecenia SKO spełniłem. Dzwonię do gminy, a Pan Burmistrz wydaje decyzję negatywną. Ponownie sprawa została skierowana do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. SKO przesyła pismo, że gmina nie przekazuje dokumentów, a co najciekawsze nie ma planu zagospodarowania przestrzennego na tą działkę. Z SKO odwołuje się do Wojewody. Wojewoda, a raczej Jego służby, odpisuje, że gmina nie przesyła dokumentów, które Urząd Wojewódzki żąda. Ktoś miał swój cel, aby tą sprawę hamować, że może w końcu się zdenerwuje i zostawię to wszystko, dam sobie na spokój. Po jakimś czasie pisze do Wojewody pismo. Wojewoda znowu przesyła pismo, że nadal nie przesyła gmina dokumentów. Napisałem skargę do Kancelarii Premiera. Kancelaria Premiera kieruje pismo do Wojewody, że Wojewoda musi ponaglić gminę, że do 31 grudnia 2011 roku gmina ma przesłać dokumenty odnośnie tej mojej działki. Nic się nie dzieje. Spokój i cisza. Jadę osobiście do Wojewody na rozmowę, ale ja przecież nie mogę zmusić Burmistrza, żeby dokumenty do Wojewody przekazał. Wojewoda postanowił wystąpić ze skargą na uchwałę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie. W kwietniu wygrywam z Panem Burmistrzem w Sądzie Administracyjnym i z powrotem do gminy. No to dopiero 19 grudnia 2012 roku otrzymałem decyzje o warunkach zabudowy. Teraz proszę sobie wyobrazić, jaką trzeba gehennę przejść, żeby coś w tej gminie zainwestować. Jestem lokalnym przedsiębiorcą. Nie jestem wielkim przedsiębiorcą, ale chcę coś po sobie w tej gminie zostawić. Ta sprawa się na pewno oprze teraz w sądzie o duże odszkodowanie. W tej chwili drugi rok jestem do tyłu, a mógłbym w tym czasie już coś zbudować, ludziom dać pracę. Zaczyna się następna powtórka z rozrywki. Otrzymuje pismo z dnia 21 grudnia 2012 roku, Burmistrz Jezioran, zawiadomienie o przedłużeniu terminu załatwienia sprawy. Państwowy Inspektor Sanitarny z Olsztyna pisze, że postępowanie w przedmiocie wyrażenia opinii w sprawie wydania decyzji środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia polegającego na budowie zakładu wulkanizacji, sklepu motoryzacyjnego oraz jednostanowiskowego punktu sprzedaży LPG oraz oleju napędowego. Na wniosek Burmistrza z dnia 13 grudnia, data wpływu 17 grudnia, nie może być załatwiony przez organ w terminie. To o co tu w końcu chodzi? Jeżeli składam o warunki zabudowy, o wydanie decyzji. Pan Burmistrz pisze pismo do Państwowego Inspektora Sanitarnego, tam jeszcze nie ma nic. Proszę wydać decyzję, wtedy projekt. Wyraźnie pisze 13 grudnia, na wniosek Burmistrza o przedłużenie terminu sprawy. Być może do wiosny załatwię formalności. Razem z synem pracujemy przy tej działce, żeby coś tam zbudować. Ludzie będą mieli pracę, ręce opadają. No to w końcu o co tu chodzi. Stoi ktoś za Panem, że Pana buntuje przeciwko mojej i mojego syna firmie. Tak z tego wygląda? Jaki Pan miał w tym cel te pismo do Sanepidu wysłać? Moi ludzie, którzy mi pomagają w tej sprawie, to naprawdę są mądrzy ludzie, tak samo mądrzy ludzie opracowali tą decyzję, bo już Pan nie miał wyjścia, musiał tą decyzję wydać. Po co te dwa lata się to ciągnęło? Dlaczego ten plac stoi pusty, a dałem propozycję wcześniej, w tym czasie była inna Rada, na zamianę tamten plac za tamten plac. 34 ary dawałem placu więcej. Dobrze mamy tamten plac, poczekamy, może Pan Burmistrz ma jakiś pomysł sprzedaży dalszej części tego placu. Jeśli będzie przetarg, to może kupimy my, a może ktoś inny. Właśnie chciałem się dowiedzieć, dlaczego Pan takie pisma wysyła do Sanepidu, gdzie to nie ma nic związanego

z budową? Co ma sanepid do budowy? Nie ma jeszcze nic, dopiero wystąpiliśmy z wnioskiem o warunkach zabudowy.”

Następnie **Pan** (*wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*) przedstawił zdjęcia budynków, których jest właścicielem, a na których zostały wymalowane obraźliwe słowa:

„Proszę Państwa, to jest promocja gminy Jeziorany. Chciałem przekazać zdjęcia dla Pana Burmistrza w sekretariacie. Pan Burmistrz obejrzał te zdjęcia i powiedział: po co mi one? Powiedziałem, że już nie mam siły z tą policją i proszę o jakąś reakcję. Budujemy, robimy, jak to wygląda? Mało tego, ten domek, który stoi, została nam wyrwana tej nocy cała kanalizacja, z tyłu w tym domku, wszystkie rury fruwały po działce. Ludzie przecież to się zdarzyło 17-18 lipca 2012 roku. Jedno Święto Wszystkich Świętych przeszło, Boże Narodzenie, teraz Sylwester. Masa ludzi przyjeżdża do sklepu, masę ludzi przyjeżdża do stacji benzynowej, ludzie przyjeżdżają na Święta z całego świata, to jest promocja gminy? Wszyscy wiedzą kto to wymalował, tylko władze gminy nie wiedzą, zarząd nie wie i policja nie wie i prokuratura nie wie, ale dowiedzą się wszyscy, bo i telewizja przyjedzie. Tylko materiały zbieramy. To wszystko ciągnie się od dwudziestu kilku lat. (*wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*).”

**Pan Przewodniczący** poprosił o dobieranie odpowiedziach słów.

**Pan** (*wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*): „to jest fakt, wszyscy wiemy. Za te wszystkie szkody, za te wszystkie zdarzenia, zamykanie sklepu na kłódkę, na łańcuch itd. Wszystkie sprawy prokuratura umarza. Policja nie reaguje. Reaguje tylko na to, że jak przyjeżdża do nas dostawca z towarem albo klienci, na telefon dzwoni (*wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*), a może jeszcze ktoś więcej i kierowcy dostają mandaty, no rzadko się zdarza, żeby upomnienie. Za dużo się tego nazbierało. Napisałem do Prokuratora Okręgowego pismo, bo Biskupiec, to jest horror dla mnie, co tam się dzieje. To jest zorganizowana grupa, policjantów, sędziów, prokuratorów, dołączę teraz jeszcze władz naszej gminy. Do tej pory ze śledztwa nic nie wyniknęło. Policjant przyjechał komórką zdjęcie zrobić. Mało tego, ten policjant, który mnie dorwał z ulicy, wywieźli mnie od razu do Kikit, pobili, wsadzili do aresztu. Za co? Prokurator oczywiście 5.000 zł kary, zakaz opuszczania kraju, zarekwirowany samochód osobowy i zakaz wyjazdu za granicę. Jakim ja jestem przestępcą? Za tyle lat mojej pracy tak mnie potraktowano? Przyszedłem do Pana Przewodniczącego Rady, do Burmistrza, co wyście mi pomogli? Nic. Moje podatki przekazywane są do gminy co roku, mojego syna również. U syna włamanie do samochodu, 800 litrów paliwa do koparek, nie ma sprawców. Został syn napadnięty w Krokowie na polu, jest sprawca (*wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*), ale widzę już po dokumentach, które przychodzą do nas, starają się tą sprawę już ukreć. To pytam się, my jesteśmy przedsiębiorcami wraz z synem i takie mamy poważanie u Was w gminie? Żadnej pomocy? To kim my jesteśmy w końcu? To ze mnie się bandytę na siłę robi, żeby (*wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*) zamknąć, żeby nie budował stacji benzynowej itd. Może to zawiść, zazdrość. Konkurencja jest, ale to dobrze, bo powinna być. Dostaję pismo na podstawie skargi do Prokuratora Okręgowego, dostaję pismo z Prokuratury z Lidzbarka Warmińskiego, zawiadomienie o wszczęciu śledztwa. Prokuratura zawiadamia Pana jako pokrzywdzonego, że prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązku przez funkcjonariuszy

policji, sędziów i prokuratury na szkodę Pana (*wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*). Być może coś się w tej sprawie ruszy, ale pytam, kto mi w tym pomógł? Sam się musiałem ratować, łącznie z synem. Podatki trzeba płacić, a za te podatki, tak jesteśmy właśnie doceniani. Pyta się mnie Pani Prokurator, czy Pan zamałował? Nie, bo to jest dowód w sprawie. To jest nie moc. Nie przeprowadzili dochodzenia, ani nie przyjechali, ani grafolog nie został powiadomiony, nic cisza. Mało tego swego czasu podjeżdżam pod Komisariat Policji. Pomyślałem, że podjadę i zobaczę, czy jest samochód Kierownika Policji na parking. Zatrzymałem się po prawej stronie jezdni, gdzie stoi znak zakaz postoju, zatrzymać się można do 2 minut. Zatrzymałem się na moment, żeby zobaczyć, czy jest samochód Pana Zbigniewa Drozdowskiego. Przyjechał patrol interwencyjny od tyłu i mi zdjęcie zrobił i do komisariatu uciekł. Ja zakręciłem i pojechałem do sklepu. Za trzy tygodnie dostaję pismo z Sądu Rejonowego w Biskupcu 500,00 zł kary. To jest naprawdę zorganizowana grupa przestępców. Prokuratura, sąd, policja, tak dalej być nie może Proszę Państwa. Znamy komentarze ludzi, a to wszystko się przeciwko Wam obraca, nie przeciwko nam, bo ludzie nas znają, my jesteśmy tu kilkanaście lat. Syna też znają. To tak się robi. Lokalne przedsiębiorstwo chce zainwestować swoje pieniądze i we własnej gminie podatki płacić, a Wy szukacie przekrętów. Swoim trzeba dawać, a nie obcym, bo my w naszej gminie zapłacimy podatki. Chciałem tą sprawę naświetlić, bo tak dalej być nie może. Jeszcze wiele tematów jest do omówienia. Proszę o interwencję. Ja tego nie zamałuje, będę też żądał odszkodowania. Zobaczmy, jaka będzie reakcja od Państwa. Trzeba w końcu zakończyć ten temat i napisy z budynku mają zginąć.”

**Pan** (*wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*): „Proszę Państwa, pytań pewnie będzie jeszcze wiele, ale ja bym chciał, żeby Pan Burmistrz odnosił się na zadawane pytania ponieważ, ja boję się jednego. Wysłaliśmy pismo Panu Burmistrzowi oficjalne jako stowarzyszenie. Pan Burmistrz odpisuje nam, że udzielenie odpowiedzi na te pytania wymaga od niego dużego wysiłku intelektualnego, więc chciałbym, żeby się nie pogubił teraz ...”

**Pan Burmistrz:** „skoro Pan pisze Panie Wojtku, że już w 2008 roku bez konsultacji społecznych wydaje decyzje o budowie elektrowni wiatrowych, to ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko jest z 3 października 2008 roku. Weszła w życie dopiero w 2009 roku. Wszystko, co dotyczyło elektrowni wiatrowych, wszyscy właściciele działek sąsiednich byli poinformowani, tak jak to zawsze się odbywa. Natomiast konsultacje społeczne do 2009 roku wyglądały tak, że informacje były wywieszane na tablicy ogłoszeń.”

Następnie Pan Burmistrz ustosunkował się do wypowiedzi Pana (*wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*):

„Przez Pana (*wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej*) były poruszone dwie sprawy. Mianowicie, najpierw wybudowania budynku, który jest przy ul. Kajki, gdzie wpłynęło zażalenie dotyczące decyzji o warunkach zabudowy. Czyli później była decyzja, a wcześniej był wybudowany budynek. Sanepid oczywiście w przypadku myjni odpowiada na to, czy myjnia może być, czy spełnia warunki określone przez Sanepid i to wszystko. To uzgodnienie oczywiście przechodzi przez ręce Burmistrza, gdyż to urząd wysyła to zapytanie. To nie ja o tym decyduje, tylko są służby, które wydają w tej sprawie opinię. Proszę Państwa trudno

sobie wyobrazić, że w bliskiej odległości, gdzie jest nasza wieża ciśnień, następuje uruchamianie jakiegokolwiek działalności gospodarczej, zawsze będzie zapytanie do sanepidu.”

**Pan Przewodniczący:** „rozumiem, że ta pierwsza sprawa, którą Pan wygrał, to dostał Pan warunki zabudowy, tak?”

**Pan** (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „tak, ale po jakich przebojach, to będzie sprawa w sądzie o odszkodowanie, bo nie została zgodnie z prawem podjęta uchwała. Tak nie można. Pani Wiceprzewodnicząca podpisała tą uchwałę. Ja sobie po jakimś czasie skojarzyłem. Mam wezwanie na Komisariat Policji na 22 sierpnia 2011 roku na godz. 10.00. Mama dwa zarzuty. Pytam jakie mam zarzuty? Proszę Pana, Pan przechodzi przez ulicę Kajki i spowalnia przez to ruch samochodowy. Pytam się, kto mnie oskarża, Pan Kierownik Posterunku Policji? Wy się lećcie, bo Wy jesteście chorzy. Takie zarzuty, ja mam po drugiej stronie działkę, a przejście dla pieszych jest przy sklepie Pani Trzczińskiej. Ja mam przechodzić spod swojego sklepu do Pani Trzczińskiej pod sklep, przejść przez przejście i wrócić na swoją działkę tam, gdzie tą myjnię buduję. W kierunku Barczewa nie ma żadnego przejścia. Czy to jest zdrowe? Mało tego, po tych kilkunastu sprawach dostaje wezwanie w zeszłym roku, na drugiego czy trzeciego stycznia. Dostaje wezwanie na badania psychiatryczne. Zima niesamowita. Miałem wezwanie więc musiałem pojechać, zajeżdżam, Pani Doktor mówi, jak ja mogę Pana przebadać, jak ja nie mam żadnych akt, no to w końcu o co tu chodzi. Więc wróciłem do domu z powrotem. W połowie lutego dostaje następne wezwanie. Badanie trwało sześć godzin non stop. Przyszła opinia, nie ma żadnych obiekcji do Pana (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej), ale to jeszcze nie koniec. Zarzuty postawione uszkodzenie radiowozu, wyzywanie policjantów, byli świadkowie. Dostaje wezwanie, oczywiście gdzie dostaje wezwanie, muszę się zgłosić dwa razy w tygodniu na Komisariacie w Barczewie. Policjant daje mi wezwanie do Szpitala Psychiatrycznego do Olsztyna na Wojska Polskiego. Dodał, że jeśli nie wstawie się do szpitala, to przyjadą po mnie i siłą zabiorą. Jadę i następne badania. Może trochę krócej, może pięć godzin. Wyjeżdżam, opinia w porządku. Oczywiście tą opinię Pani Prokurator z Lidzbarka Warmińskiego otrzymała. O co tu chodzi, o to żeby zniszczyć przedsiębiorcę psychicznie i fizycznie, bo musi dać w łapę. Miałem propozycje płacić 100 dolarów miesięcznie haracz. Wysłałem do Prokuratora Okręgowego całą historię. Przejechał esbek, jeszcze polonezem swego czasu, pijany. Ja mieszkanie mebluje, koledzy mi pomagali przewozić meble...”

**Pan Przewodniczący:** „Szanujmy czas nas wszystkich. Wiem, że Pan ma dużo do powiedzenia.”

**Pan** (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „okraść podatnika, zniszczyć go fizycznie, psychicznie, dobić go, niech chodzi na kolanach do władzy, do policji, do prokuratury, do sędziego. Jeszcze tylko chciałbym coś powiedzieć coś na temat walki z alkoholizmem. Skąd ta młodzież bierze alkohol, skąd te papierosy bierze. Wiecie wszyscy. Dlaczego nas swego czasu wzywaliście do gminy, jako sklepikarzy. Nas wzywają do urzędu, przyjechała jakaś Pani i nas uczy, ile w piwie jest alkoholu, ile w winie jest alkoholu, ile w wódce, przecież my to wiemy, ale zastrzegła z góry, że szkolenie ma trwać cztery godziny. To jest pseudo szkolenie, płacone za nasze pieniądze, bo przecież płacimy akcyzę. No to długo nie trwało to szkolenie, bo nie było żadnego sensu, przyznali mi wszyscy sklepikarze rację. Jaki sens był tego szkolenia, nas uczycie? Ile alkoholu i papierosów

przelewa się w Jezioranach? Tym policja i władze powinny się zająć. Młodzież chodzi po papierosy jak po bułki do piekarni.”

**Pan Wojciech Sobierański** nawiązał do wypowiedzi Pana Burmistrza i zapytał, czy zmieni swoją decyzję, co do wiatraków w Gminie Jeziorany?

**Pan Burmistrz:** „na dzień dzisiejszy decyzja jest prawomocna.”

**Pan Przewodniczący:** pytanie, czy Pan zmieni decyzję?”

**Pan Burmistrz:** „decyzja jest prawomocna.”

**Pan Wojciech Sobierański:** „decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego jest następująca, że nakazuje Burmistrzowi wznowić postępowanie w sprawie wiatraków.”

**Pan Burmistrz:** „Proszę przedstawić tą decyzję.”

**Pan Wojciech Sobierański:** „23 października 2012 roku Pan dostał tą decyzję. Odpowiedział Pan nam 21 grudnia 2012 roku. Pan Burmistrz powinien nam odpowiedzieć niezwłocznie, a odpowiedział nam po 60 dniach, a mówił Pan, że termin trzydziestodniowy jest za długi. To znaczy nie odpowiedni, może bardziej odpowiedni jest sześćdziesięciodniowy. Pani Ewa Maculewicz powiedziała, że nie będzie wiatraków, na podstawie czego ma Pani taką wiedzę?”

**Pan Przewodniczący:** „czy faktycznie taka decyzja wpłynęła z Samorządowego Kolegium Odwoławczego?”

**Pan Burmistrz:** „pierwszy raz słyszę.”

**Pan Wojciech Sobierański:** „otrzymaliśmy pismo w sprawie tej decyzji 21 grudnia 2012 roku. Za chwilę będziemy mieli tą decyzję. Ja bym chciał, żeby Pani Ewa Maculewicz odpowiedziała na pytanie, dlaczego mówiła, że wiatraków w Gminie Jeziorany nie będzie?”

**Radna Ewa Maculewicz:** „z tego co wiem, to myślę, że nie będzie. Tak naprawdę, ja osobiście nie jestem przeciw wiatrakom. Ja osobiście śledzę dyskusje na przykład z Panem Piotrem Romanowskim i myślę, że to nie jest taka prosta sprawa, żeby te wiatraki były czy nie były, czy są groźne czy niegroźne. Setki żurawi, które żerują tam na polach, one nawet potrafią się tam wśród tych wiatraków poruszać. Jeśli mamy taką potrzebę, to możemy się spotkać i porozmawiać o wiatrakach.

**Pan Wojciech Sobierański:** „ale zapytajmy ludzi...”

**Radna Ewa Maculewicz:** „jak była ta uchwała w sprawie zmiany studium, zawsze są osoby, które będą przeciwko. To jest kontrowersyjny temat.”

**Pan Wojciech Sobierański:** „Proszę Państwa, my musimy uczyć się na błędach. Niemcy jak wicie zmieniają technologię wytwarzania prądu. Nie chcę tu robić wykładu, bo ja siedzę w tym codziennie kosztem pracy od półtora roku. Nie chcę tutaj robić wystąpień kilku godzinnych. Najważniejsze jest to, żebyśmy postępowali według strategii gminy. Jeśli chcemy przyciągać turystów, jeśli chcemy wykorzystać potencjał, ten, który mamy, to nie zaciągać kredyty następne i następne, tylko zrobić tak, żeby pieniądze do nas wpływały. Ja przyjechałem i zaczynałem praktycznie od zera i wiem, że można. Ludzie przyjeżdżają do nas i mówią, że tu jest niesamowicie. Tylko wielu ludzi, których tu mieszka, jakby tego nie zauważa, a należy to dostrzec.”

**Pan Burmistrz:** „każdy ma prawo wystartować w kolejnych wyborach.”

**Pan Wojciech Sobierański:** „Jak Pan zrobił taki dług, to wie Pan, kto się na to porwie.”

**Pan Przewodniczący:** „Panie Wojtku, my faktycznie zorganizujemy spotkanie z mieszkańcami. Zaprosimy Państwa, zaprosimy Pana Romanowskiego i porozmawiamy.”

**Pan Wojciech Sobierański:** „Proszę Państwa, jeżeli Pan Burmistrz nie zmieni decyzji teraz, to tak naprawdę możemy sobie potem dyskutować, bo następne ziemie będą już na zasadzie dobrego sąsiedztwa. Przecież to jest wszystko przygotowane, dalej Państwo Romanowscy, a dalej jest Stowarzyszenie, które wykupiło pod Krokowem działki i po co wykupili?”

**Pan** (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „podobny jest problem Żwirowni w Zerbuniu, jedenaście hektarów docelowo, teraz spływają koncesje na kolejne działki.”

**Pan Wojciech Sobierański:** „bez konsultacji społecznych.”

**Pan Przewodniczący:** „Pani Wojtku, bo ja zawsze słyszę mieszkańcy i mieszkańcy, dlatego pomyślałem, że zrobimy spotkanie. Zobaczymy, jakie jest zainteresowanie mieszkańców. Ja mam dyżury w Urzędzie Miejskim i naprawdę nie było u mnie jeszcze żadnego mieszkańca ani z Lekit ani z Jezioran, który zgłaszałby obawy odnośnie elektrowni wiatrowych, nie było nikogo.”

**Pan Wojciech Sobierański:** „zgłaszali do SKO.”

**Pan Przewodniczący:** „Dlatego też zostanie zorganizowane w sprawie elektrowni wiatrowych spotkanie. Zaprosimy Państwa, zaprosimy mieszkańców i podyskutujemy. Czy Pan Burmistrz zmieni decyzję, nie wiem, w tej chwili Pan Burmistrz nie jest w stanie odpowiedzieć. Zobaczymy.”

**Pani Irena Dudka – Sołtys Sołectwa Lekity** odniosła się do wypowiedzi **Pana Przewodniczącego:** „Pan powiedział, że nie było w Urzędzie żadnego mieszkańca z Lekit. Tak nie było dotychczas, bo ludzie nie byli poinformowani, ale ja już osobiście muszę odpowiadać swoim mieszkańcom na pytania odnośnie spraw, na temat których naprawdę mam mało wiadomości. Natomiast mieszkańcy żądają ode mnie naprawdę wiele wyjaśnień.”

**Pan Przewodniczący** odpowiedział, że jak najbardziej na spotkanie odnośnie wiatraków zostaną zaproszeni mieszkańcy Lekit, jak i Jezioran.

**Pani Irena Dudka – Sołtys Sołectwa Lekity:** „po prostu przekazać ludności za i przeciw.”

**Pan Przewodniczący:** „porozmawiamy, Państwo przedstawicie swoją wizję, poprosimy kogoś, kto również zajmuje się wiatrakami, może ma inną wizję.”

Następnie Pan Przewodniczący udzielił głosu **Pani Małgorzacie Wikeł ze Stowarzyszenia „Trójkąt Warmiński”**.

**Pani Małgorzata Wikeł - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński”:** „chciałam się dowiedzieć, kto przeprowadził modernizację placu w Zerbuniu i kto to wszystko finansuje? Chodzi o plac naprzeciwko sklepu i chodniki.”

**Pan Burmistrz:** „gmina.”

**Pani Małgorzata Wikeł - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński”:** „czy to jest kosztem funduszu sołeckiego?”

**Pan Burmistrz:** „nie.”

**Pani Małgorzata Wikeł - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński”:** „czy możemy liczyć na fundusz sołecki w tym roku, bo wiem, że został nam przyznany, odbywały się w tej sprawie spotkania.”

**Pan Burmistrz:** „najbliższy poniedziałek, jest ostatnim dniem na realizację funduszu sołeckiego.”

**Pani Małgorzata Wikeł - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński”:** „w poniedziałek, tak?”

**Pan Burmistrz:** „tak.”

Po czym **Pani Małgorzata Wikeł - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński”** skierowała pytanie do członków Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Jezioranach w sprawie kontroli dzierżawy działki nr 98 w Zerbuniu: „kontrola trwała pół roku i we wrześniu dostałyśmy protokół. Z tego co można się tutaj dowiedzieć, to Komisja Rewizyjna była na wycieczce w Zerbuniu. Stwierdziła, że była podjęta próba eksploatacji na wydzierżawionym obszarze. Następnie zapytała się Pana Romualda Centkowskiego, czy wie coś na ten temat, a Pan Centkowski odpowiedział, że nigdy nie wydobywał żwiru na tej działce i nie ma wiedzy na ten temat. W zasadzie na tym ta kontrola została zakończona. Teraz moje pytanie jest, czy to już jest wszystko? Z moich obliczeń wychodzi, że gmina mogłaby mieć dochód ok. 170.000,00 zł z tej dzierżawy. Natomiast Pan Burmistrz podpisuje umowy, niestety nie interesuje go, czy osoba, która dzierżawi działkę gminy wpłaca te pieniądze.”

**Pan Andrzej Aptazy – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej:** „Komisja Rewizyjna podjęła działania w tym kierunku i Komisja Rewizyjna po prostu wyjaśniła sprawę. Nie mogę prowadzić teraz działań śledczych. Komisja stwierdziła pewne fakty. Odbywały się posiedzenia Komisji, była wizja lokalna, była osoba, która nie przyznała się do eksploatacji tej żwirowni i Komisja Rewizyjna podjęła działania wyjaśniające. Komisja takie ma tylko kompetencje.”

**Pani Małgorzata Wikeł - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński”:** „czy pytaliście się Państwo Pana Burmistrza, czy rzeczywiście ten żwir był wydobywany?”

**Pan Andrzej Aptazy – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej:** „z tego co jest mi wiadomo, koncesji nie wydaje Burmistrz na eksploatację kruszywa. Koncesję wydaje Starostwo Powiatowe. Nikt nie jest w stanie stwierdzić, czy eksploatacja tego żwiru była. Eksploatacja była, ale nie w tym miejscu.”

**Pani Małgorzata Wikeł - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński”:** „Pana Burmistrza nie dziwi fakt, że dzierżawi ziemię i nie ma z tego żadnych wpływów.”

**Pan Andrzej Aptazy – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej:** „Pana Burmistrza może dużo rzeczy dziwić.”

**Pan Burmistrz:** „Proszę Państwa, tak jak to dotyczy czy żwirowni w Zerbuniu, czy żwirowni w Modlinach, obojętnie czy to jest grunt prywatny czy gminny, to koncesjonodawca ma bezpośrednio kontrolę nad wydobywaniem z danego miejsca. W przypadku małej koncesji robi to Starosta. Instytut Górniczy robi pomiary, które określają, jakiego rzędu było wydobywanie.”



**Pani Małgorzata Wikeł - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński”:** „a z działki dzierżawionej przez Pana Centkowskiego, jakie było wydobywanie?”

**Pan Burmistrz:** „deklaracje dotyczące wydobywania składa się do koncesjonodawcy.”

**Pani Małgorzata Wikeł - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński”:** „tak są i deklaracja jest zerowa.”

**Pan Burmistrz:** „to ma Pani odpowiedź.”

**Pani Małgorzata Wikeł - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński”:** „istniała żwirownia, Pan wielokrotnie był na miejscu. Wielokrotnie mój tato dzwonił do Pana, że nie może wyjechać ze swojej posesji. Był Pan na miejscu. Wydobywanie było, dziura została i teraz nikt nie ma wiedzy na ten temat.”

**Pan Burmistrz:** „żwirownia, która istniała, była od kilkudziesięciu lat eksploatowana, ona tam była. Koncesjonodawcą w przypadku dużych żwirowni jest Marszałek Województwa i on to kontroluje. W przypadku małej żwirowni jest to Starosta.”

**Pani Małgorzata Wikeł - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński”:** „Komisja Rewizyjna ustaliła, że Pan Romuald Centkowski nie zapłacił podatku od nieruchomości 19.124,00 zł. Czy to jest jakoś uwzględnione? To będzie jakoś umorzone?”

**Pan Burmistrz:** „nie jest umorzone. To nie zostanie umorzone, firma musi uregulować zaległość.”

**Pan** (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „jak długo to będzie trwało, aż pewnie Pan Centkowski ogłosi upadłość.”

**Pan Burmistrz:** „skoro Pan mi mówi o upadłości firmy, to powiem Panu, że to nie zmienia faktu, że działają nasze służby podatkowe i Komornik. To nie jest jedyny podatnik, który nam zalega względem podatków.”

**Pani Małgorzata Wikeł - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński”:** „chciałam zapytać o żwirownię w Zerbuniu firmy FIN-BUD. Jaki jest dochód gminy, jeżeli chodzi o opłaty eksploatacyjne? Bo na początku był 500.000,00 zł, później Pan Burmistrz powiedział, że to była pomyłka, potem 300.000,00 zł, a teraz jest chyba 130.000,00 zł. Obiecywano nam po prostu z tego takie pieniądze, że...”

**Pan Przewodniczący:** „chodzi o tą żwirownię, która obecnie działa na terenie Zerbunia? Po pół roku, czyli do 30 lipca firma ma obowiązek złożenia ilości wydobytego żwiru, czyli było to ok. 130 000 ton. Tyle wydobyła firma i jest to dochód gminy ok. 50.000,00 zł za pierwsze półrocze.”

**Pani Małgorzata Wikeł - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński”:** „za pierwsze półrocze ja sprawdzałam i jest to dochód 37.000,00 zł.”

**Pan Burmistrz:** „my mówimy o żwirowniach, które znajdują się na terenie gminy Jeziorany, to nie jest jedyna żwirownia. Jak my mamy w budżecie zapisane, że będzie to dochód rządu 150.000,00 – 200.000,00 zł, to dotyczy wszystkich żwirowni, które działają na terenie gminy Jeziorany. A to czy ktoś wydobędzie, ja nie jestem w stanie przewidzieć na przykład, że w przyszłym roku wydobędzie dwie tony, bo może być nikłe zainteresowanie. Być może

to wydobyć w przyszłym półroczu będzie większe. Jak ktoś nie będzie wydobywał, to nie będzie płacił podatku.”

**Pan Przewodniczący:** „w ogóle wszystkie dochody, jakie mamy w budżecie są planowane. Dlatego są zmiany w budżecie w ciągu roku, bo nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jakie one będą dokładnie”

**Pani Małgorzata Wikeł - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński”:** „ja rozumiem, ale Państwo cały czas tłumaczyliście nam, że musimy się poświęcić dla dobra budżetu, gdyż ta żwirownia przynosi bardzo duże zyski dla całej gminy. Na początku mówiliśmy o kwocie 500.000,00 zł, a teraz mówimy o 37.000,00 zł.”

**Pani Burmistrz:** „Proszę Pani, my mówimy o zasobach żwiru, które są na terenie gminy. Wydobyć może trwać przez rok. W przyszłym roku może nie być w ogóle. Zeznanie, które jest składane do Marszałka, jest pochodną wpływów później do budżetu. To Marszałek sprawdza koncesjonobiorcę. 37.000,00 faktycznie to był dochód z samej żwirowni z Zerbunia, ale to jest część pochodnej.”

**Pan Przewodniczący:** „to być może z Modlin było więcej trochę, dlatego mi utkwiła inna kwota.”

Następnie głos ponownie zabrał **Pan** (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „mieszkańcy proszę o wybudowanie marketu w Jezioranach. Ludzie jeżdżą do Barczewa, do Biskupca, do Lidzbarka Warmińskiego, kto się boi tego marketu? Ja chcę pieniądze zainwestować, mam warunki, mam działkę.”

**Pan Przewodniczący:** „Bardzo proszę o pytania i wnioski.”

**Radny Stanisław Kawecki:** „sprzęt do nagrywania, to jeszcze nie wszystko i osoba, która się za nim kryje, ją obowiązują te same zasady, prawa i obowiązki, co nas radnych. Tak jak i wszystkich obecnych. Jeśli ktoś chce zabrać głos podnosi się rękę, a Przewodniczący udziela głosu.”

Następnie **Radny Stanisław Kawecki** zwrócił się do Pani Małgorzaty Wikeł: „czy to prawda, że w Zerbuniu miała miejsce taka sytuacja, że Nadleśnictwo zwróciło się do mieszkańców Zerbunia z prośbą o wyrażenie zgody na przewożenie piachu drogą powiatową z Zerbunia do Miejskiej Wsi?”

**Pani Małgorzata Wikeł - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński”:** „Nie.”

**Radny Stanisław Kawecki:** „ten piach był wożony póki Państwo nie przyjechali z pracy i nie zastopowali wywozu. Firma obiecała, że jeśli mieszkańcy Zerbunia nie będą wnosili sprzeciwów, to drogę wyremontuje. Drogę powiatową, którą mieszkańcy Zerbunia jeżdżą do Miejskiej Wsi i mieszkańcy Miejskiej Wsi jeżdżą do Zerbunia i Biskupca. Kilka miesięcy wcześniej taka sama sytuacja istniała w Dercu. Gdzie firma zgłosiła się do mieszkańców Derca, czy mogą wozić żwir. Mieszkańcy Derca przyjęli ofertę firmy. Dzięki temu zostały wyremontowane drogi we wsi Derc. Owszem były dwie osoby, które się przeciwko temu bardzo sprzeciwiały. Mieszkańcy Derca postanowili zebrać się, podjąć decyzję i skorzystali na tym w ten sposób, że uzyskali z zewnątrz ileś pieniędzy, zostały naprawione drogi, którymi lokalni mieszkańcy jeżdżą na co dzień. Natomiast w Zerbuniu sytuacja wyglądała zupełnie inaczej. Zebranie wiejskie podjęło decyzję o zgodzie na udostępnienie drogi powiatowej w zamian za remont drogi Zerbuń – Miejska Wieś. Natomiast po Państwa przyjeździe z pracy

postawiliśmy wszystko na głowie, żeby ciężarówki tamtędy nie przejeżdżały. Ja kilka sesji temu pytałem, dlaczego Państwo protestujecie przeciwko żwirowni. Pani powiedziała, że nie po to przeprowadziliście się z Olsztyna do Zerbuń, aby jeździły tu jakieś ciężarówki, albo żeby jakaś koparka kopała ziemię. My tutaj wszyscy Państwo sołtysi, radni, Pan Burmistrz, my wszyscy tutaj działamy w interesie społecznym. Natomiast, jeżeli ktoś przychodzi, zaczyna stawiać nas na baczność, tylko dlatego, żeby dla siebie samego ugrać jak najwięcej. Nie dba o społeczność w której żyje. Tu się załatwia sprawy społeczne, nie swoje własne partykularne interesy. Nawiązując do sprawy wiatraków. Nie tak dawno byłem w Niemczech, we Francji, Holandii, Belgii, gdzie wiatrak stoi na wiatraku. To są kraje, które narzucają pewne standardy w ochronie człowieka i środowiska. Jeśli rzeczywiście tak by było, to w tamtych krajach elektrownie by się nie pojawiły. Jeśli Państwo mówiliście, że Niemcy zmienili swoją politykę, to tak, ale likwidują elektrownie atomowe, a zastępują to elektrowniami wiatrowymi, panelami słonecznymi, biomasą.”

**Pani Małgorzata Wikiel - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński”:** „mi już odebrało mowę, bo jeśli ja słyszę że przyjeżdżam tutaj i załatwiam własne prywatne interesy. Pan Burmistrz mówi, że ja wywożę żwir taczkami, to mi po prostu ręce opadają.”

**Pan** (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Pan Kawecki rozminął się z prawdą ponieważ stwierdził Pan, że Nadleśnictwo wystąpiło z wnioskiem o zebranie na możliwość wywozu przez wieś żwiru. Otóż nie nadleśnictwo tylko firma, która była zainteresowana. Postanowiłem, że do Pana (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej) się zgłoszę i zapytam, ponieważ były jakieś dziwne animozje z mieszkańcami. Wyszło znowu, że Pan Sołtys Zerbuń zaczął przeciwstawiać ludzi między nas, którzy chcemy jak najlepiej dla tej wsi, a między tymi, którzy są podatni na manipulacje. Byliśmy u Pana (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej) Nadleśniczego i zapytaliśmy, czy Nadleśnictwo naprawdę chce, żeby tamtędy wyjeżdżały te ciężarówki. Pan (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej) stwierdził, że oni sobie dobrze radę dają tą leśną drogą, nie ma żadnego problemu. Dlaczego tak w ogóle Pan myśli, że Nadleśnictwo wyszło z takim postulatem? Znowu mamy to samo. Stawia nas Pan tutaj, jako dziwnych ludzi, którzy próbują coś ugrać dla siebie. Ja mam dom przy samej drodze z 1895 roku. Takie ciężarówki przejeżdżając obok mojego domu, który jest lepiony na glinę, kamień i palona cegła gliniana, czy ja sobie próbuje ugrać coś? Zrobiłem remont za własne pieniądze i chcę sobie tam po prostu mieszkać. Jest możliwość wywozu tego żwiru przez las, nikomu nie wadząc, no to w sumie, kto ma w tym interes, bo na pewno nie Nadleśnictwo, które napisało pismo.”

**Pan Przewodniczący:** „ta sprawa została na sesji przedstawiona przez Pana Sołtysa Zerbuń, stąd my temat znamy. Wystąpiła firma, która pewnie chciała skrócić sobie drogę. Pan Sołtys powiedział, że zrobił zebranie we wsi...”

**Pan** (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „na wniosek inwestora.”

**Pan Przewodniczący:** „tak firmy, która chciała przewozić ten żwir. Mieszkańcy Ci którzy przyszli na zebranie podjęli decyzję, że tak zgadzają się, można jeździć, w zamian za to miała być zrobiona droga Zerbuń-Miejska Wieś i jeszcze kawałek drogi do Kiersztanowa. Firma zaczęła wozić żwit. Natomiast osoby, które jak gdyby przegrały to głosowanie, które były przeciw, napisały pismo do powiatu, że się nie zgadzają i powiat zabronił jeździć tym

samochodom po tej drodze. Firma powiedziała, że w takim razie bardzo dziękuje, pojedzie sobie przez las, ale drogi dla mieszkańców Zerbunia do Miejskiej Wsi, do Kiersztanowa nie zrobi. Tak było to przedstawione na sesji.”

**Pan** (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „czy to było pisemnie przedstawione?”

**Pan Przewodniczący:** „nie.”

**Pan** (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Państwowa Służba Drogowa pozwoliła tej firmie, ale też telefonicznie. Dlaczego tak ważne, kluczowe kwestie są załatwiane telefonicznie, nie ma żadnego dowodu później. Następna sprawa jest taka, że ja byłem na tym zebraniu i postulat był taki, jeżeli zniszczymy jakąkolwiek drogę, to wtedy po prostu naprawimy we własnym interesie. Nie było mowy o tym, że naprawimy Wam drogę za możliwość wywozu. Nie ma pisemnych dowodów. Dlaczego na zebraniach wiejskich było przedstawiane przez Pana Sołtysa, że firma FIN-BUD, ECOTER zobowiązuje się dać 40.000 zł na upiększenie centrum wsi Zerbuń? Te pieniądze były też obiecane i wieść o nich krążyła między mieszkańcami. Na tym zebraniu, o którym teraz mówimy, o możliwości wywozu, zapytaliśmy, co z tymi pieniędzmi? Gdzie jest upiększenie centrum wsi? Dopiero wtedy ruszyło brukowanie centrum Zerbunia. To właśnie przedstawione jest, że to właśnie z tej firmy. Tutaj słyszę teraz, że to jest z jakiś tam unijnych projektów także znowu jesteśmy gdzie...”

**Pan Przewodniczący:** „ja nic na temat pieniędzy od Pana ze żwirowni nie wiem. Natomiast my w budżecie, tak jak Pan zapewne widział, bo pewnie Pan przeszedł budżet, faktycznie 70.000 zł na rok 2013, bo w tym roku nie było środków, żeby za to zapłacić, zostały przesunięte na rok 2013 -70.000 zł.”

**Pan** (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „ale to nie na ten plac.”

**Pan Burmistrz:** „proszę napisać do Pana (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej), jak to wygląda. Proszę napisać do nas i my Państwu odpowiemy.”

**Radny Leszek Boczkowski:** nawiązał do sprawy funduszu sołeckiego: „rozmawialiśmy na ten temat wczoraj na posiedzeniu Komisji Budżetu. Fundusz sołecki nie został zrealizowany, z tym, że wkradła się nieścisłość dotycząca tego, kto ma zrealizować, albo stwierdzenie, że ma Pani czas do poniedziałku, żeby zakupić te rzeczy z funduszu i tak dalej. Zgodnie z przepisami art. 1 ust. 3 ustawy o funduszu sołeckim środki funduszu przeznacza się na realizację przedsięwzięć, które należą do zadań własnych gminy. Fundusz sołecki stanowi integralną część budżetu gminy i wydatki realizowane w ramach funduszu sołeckiego ujęte są jako wydatki budżetu gminy i klasyfikowane są według właściwych podziałów klasyfikacji budżetowej, to co mieliśmy w załączniku nr 3 wczoraj na kwotę 153.000 zł, a przypomnę, że cały fundusz sołecki tj. 230.000 zł. Wydatkowanie środków funduszu sołeckiego podlega rygorom określonym w ustawie o finansach publicznych, jak każdy wydatek budżetowy. Szczególnie te regulacje o funduszu sołeckim jak i Rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie zwrotu części wydatków jeżeli gmina wyda pieniądze z funduszu sołeckiego, to część tych pieniędzy wraca z powrotem do budżetu. Zgodnie z przepisami o finansach publicznych odpowiedzialność za realizację całego budżetu, także ujętych w nim środków z funduszu

sołectkiego w zakresie jego realizacji spoczywa na Burmistrzu. Inicjatywa sołectwa może być taka, że wnioskuje, przypominają, proszą i wskazują co chcą itd. Nie wymyśliłem sobie tego, jest dokładne wyjaśnienie Regionalnej Izby Obrachunkowej na ten temat, na zapytanie nie moje, innych osób, ale dokładnie jest to wytłumaczone. W tym roku nie zrealizowaliśmy funduszu sołectkiego i go nie zrealizujemy. Mimo uchwalenia, że fundusz zostaje utworzony, m.in. też za prośbą Burmistrza pozostała cześć radnych zagłosowała za funduszem sołeckim na rok 2012. Już od razy w momencie, kiedy przyszło do realizacji tego funduszu było widać, że ten fundusz nie będzie realizowany. Dlatego, że kierownicy jednostek budżetowych, którzy w swoim paragrafach, rozdziałach powinni mieć te zadania, na nasze pytania nawet nie wiedzieli, że mają te zadania realizować. W 2013 roku tego funduszu sołectkiego nie będzie, bo rada podjęła uchwałę o nieutworzeniu. W 2012 roku Rada niezdecydowana się, bo była sytuacja patowa 6 było „za” i 6 „przeciw” i Rada nie zdecydowała o tym czy utworzy fundusz czy nie. Ten rok 2012 po wnioskach, które były na spotkaniach z sołtysami, na ich wniosek ten fundusz został utworzony. Stało jak się stało Proszę Państwa. Nie zmienia to faktu, że nie zostało to zrealizowane. Tak naprawdę Pani nie ma czego szukać, według mojej oceny, nie wiem. 31 grudnia Pani nie zrealizuje żadnego zadania z funduszu sołectkiego, bo odpowiedzialność na za to nie spoczywa na Pani tylko na Burmistrzu.”

**Pan** (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „coraz więcej ludzi osiedla się na terenie naszej gminy z zewnątrz, którzy nie godzą się na takie działania.”

**Pan Przewodniczący:** „na takie, czyli jakie?”

**Pan** (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Na takie byle jakie po prostu.”

**Pan Przewodniczący:** „Bardzo ogólnie.”

**Pan** (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „ale to w sumie powinno wystarczyć. Mój znajomy wożąc mnie w różne miejsca tutaj dookoła i wjeżdżając do Jezioran właśnie, jeżdżąc do różnych znajomych, jedyne takie podsumowujące słowo określające to miejsce tj. bylejakość, totalna bylejakość. Społeczność obywatelska rodzi się teraz w tym miejscu i mam nadzieję, że to się zmieni na lepsze.”

**Radny Stanisław Kawecki:** „bycie radnym nie jest rzeczą ani przyjemną ani łatwą. Każdy może przyjść i wylewać pomyje na nas i może zabrać się i wyjść.

Jeżeli była mowa o bylejakości, to ta bylejakość się do nas wkradła i próbuje za wszelką cenę nami zawładnąć, na co przynajmniej z mojej strony nie ma zgody. Można zabrać głos, kiedy się chce, można jeszcze przeczytać Regulamin Rady, że głos na sesji daje Przewodniczący i decyduje, kto w danym momencie może wziąć udział w dyskusji. To nie jest rynek, obowiązują tu pewne zasady.”

**Pan Przewodniczący:** „bardzo proszę o przestrzeganie porządku sesji. Zaczynamy dyskusje nie merytoryczną, natomiast wybiegającą gdzieś tam i obrażającą jedną i drugą stronę, jeśli mogą tak te strony nazwać.”

**Radny Stanisław Kawecki:** „nie chodziło o to, że firma wożąca piasek musi koniecznie jeździć drogą Zerbuń – Miejska Wieś. Oni sobie doskonale poradzili jeżdżąc przez las. Tylko, że mieszkańcy Zerbunia zostali bez wyremontowanej drogi. Nie dalej niż na poprzedniej sesji

Radna Pani Grażyna Napiórkowska wnioskuje o remont tej drogi. Wystarczyła inna decyzja osób, które niedawno zamieszkały w Zerbuniu.”

**Radna Ewa Maculewicz:** „ja też się cieszę, że do nas przyjeżdżają ludzie, w Dercu mam też kilka osób, które przyjechały z Olsztyna i w Dercu się osiedliły. Ja jestem pod ogromnym wrażeniem Pani, która prowadzi w Dercu na świetlicy warsztaty plastyczne z dziećmi. Z tymi ludźmi, którzy przyjechali do Derca założyliśmy stowarzyszenie. My faktycznie działamy po to, żeby nasza miejscowość się rozwijała, ale nie ma takiej atmosfery jak tu jest. To jest też ważne, w jaki sposób mówimy, co mówimy, jak wyglądamy, jak się prezentujemy, to jest bardzo ważne wszystko.

Wczoraj w gazecie olsztyńskiej ukazała się informacja, że syn Pana Władysława Daliga – Zastępcy Burmistrza został Wicemistrzem Świata w warcabach. Zachęcam, żeby Ci nowo przybyli wspierali rady sołectwie. Bądźcie wsparciem dla sołtysa. Ja wiem, że to są trudne sytuacje. Stwórzmy dialog i dobrą atmosferę, żeby gmina rozwijała się. Ja doprowadzę do takiego spotkania na temat wiatraków, będziemy rozmawiali, bo to jest ciekawe.”

**Pan Przewodniczący:** „odnośnie tej bylejakości, nie obraził Pan nas w tej chwili, jeśli chciał Pan to uczynić. Obraził Pan Jeziorany, moje miasto, w którym mieszkam pięćdziesiąt lat. Naprawdę spotykam się z wieloma osobami z województwa i z Polski i nie usłyszałem od żadnego, który przejeżdżał przez Jeziorany, że jest to bylejakość. Mało tego, szopka, która stoi w centrum Jezioran zwróciła uwagę większości ludzi, którzy tędy przejeżdżali. Pan mówi o bylejakości, nie wiem o jakiej bylejakości. Bo naprawdę gdzie byśmy nie spojrzeli, to jej nie widać. Wymyślać sobie i ubliżać gminie Jeziorany jest łatwo, a trzeba spróbować ją budować. Państwo na sesję przyjeżdżacie co jakiś czas, ja z Państwa ust nie usłyszałem jeszcze, żadnej propozycji zbudowania czegośkolwiek. Państwo cały czas jesteście przeciw, a to naprawdę nie tędy droga. Gdybyśmy wszyscy byli przeciw wszystkiemu, to wtedy mielibyśmy w Jezioranach bylejakość. Dzięki temu, że my potrafimy rozmawiać, choć nie zawsze się zgadzamy, to są bardzo trudne tematy. Dzięki temu ta gmina wygląda jak wygląda. Bywają różne pisma, ludzie chcą wodę na kolonii we Franknowie i też musimy się nad tym pochylić. Są szkoły, jest wiele trudnych tematów. Ja też bym się nie odezwał w tej dyskusji, gdyby nie ta bylejakość. Nie obrażajcie gminy Jeziorany, bo jest to piękna gmina.”

**Radna Grażyna Napiórkowska:** „czy składając ten wniosek do powiatu zastanawialiście się nad mieszkańcami, którzy mieszkają na kolonii? Jak oni mają drogi i trudności w dojeździe. Bo mi się wydaje, że tylko pomyśleliście o sobie. Nie myśleliście o mieszkańcach Miejskiej Wsi, o mieszkańcach, którzy są na koloniach i mają po trzy kilometry, żeby dojechać do głównej drogi. W jaki sposób Pan podszedł do tej sprawy, żeby złapać za długopis i wysłać, nie zastanawiacie się nad takimi sprawami, a dopiero potem podjąć jakąś decyzję?”

**Pan** (wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „raz w tygodniu jeżdżę z moją córką przez Miejską Wieś do Derca na jazdę konną. Jeżdżę po tych dziurach, bo jest krócej. Nie było żadnego tematu w sprawie naprawienia tych dróg, była mowa o naprawieniu ewentualnych szkód. Nie było żadnego wniosku, czy postulatu, że ta droga zostanie zrobiona. Więc po prostu, o czym my mówimy. Ja byłem na tym spotkaniu, Pani nie było. Pana Stanisława Kaweckiego też nie było.”

**Pan Przewodniczący:** „Pan Sołtys Zerbunia przedstawił nam tą sprawę tak, jak ja przedstawiłem dzisiaj Państwu.”

**Radna Ewa Maculewicz:** „ja wiem ile siły psychicznej i fizycznej kosztuje bycie sołtysem, ja współczuje Burmistrzowi, bo on robi tyle... Na Hubertusie byli Państwo z Lamkowa. Oni powiedzieli, że chcieliby, żeby Lamkowo było w gminie Jeziorany, bo im się tu podoba. Nie walcie tak prosto z mostu, żeby kogoś powalić, tylko róbcie tak, żeby komuś dodawać siły.”

Na tym dyskusję zakończono.

W związku z tym, że porządek obrad XXI sesji Rady Miejskiej w Jezioranach został wyczerpany Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach zakończył obrady XXI sesji dziękując wszystkim za przybycie i udział w obradach.

***Protokołowała***

***Anna Gleszczyńska***

***Przewodniczący Rady Miejskiej***

***Zbigniew Czabrycki***